goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
30 kwietnia 1943
Nr. 549
Cena w Wilnie 5 fen.

52 sowieckie samoloty zniszczono bez strat własnych

Nieprzyjacielskie ataki na przyczółek mostowy Kubań i na południowy wschód od Leningradu spełzły na niczym. — Oddział nieprzyjacielskich przeważających sił w Tunisie rozbity

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 29 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań i na południowy wschód od Leningradu ataki nieprz [illegible]aciela pozostały bez skutku. Na innych odcinkach frontu wschodniego dzień przeminął spokojnie. Lotnictwo zniszczyło bez strat własnych 52 sowieckie samoloty.

W Tunisie na północo-wschód od Medjez el Bab oddział przeważających sił nieprzyjacielskich, któremu udało się wtargnąć do naszych stanowisk, został zmuszony do walki, rozbity i odrzucony poza swe stanowiska wypadowe. Na pozostałym froncie odparto częściowo w przeciwnatarciu miejscowe ataki wroga.

Zespoły lotnictwa wspierały na wszystkich odcinkach tunetańskiego frontu wojska armii lądowej. Koło przylądka Bon myśliwce zapaliły pociskami nieprzyjacielski ścigacz.

W nocy na 28 kwietnia doszło w Kanale do utarczki między ubezpieczającymi siłami zbrojnymi niemieckiego konwoju i brytyjskim oddziałem kontrtorpedowców, któremu towarzyszyły ścigacze. W przebiegu tej utarczki zatopiono dwa nieprzyjacielskie ścigacze artyleryjskie oraz uszkodzono ciężko jeszcze dwa i jeden kontrtorpedowiec. W przebiegu krótkiej, ale ciężkiej utarczki, w której później wziął udział jeszcze zespół bombowców, stracono dwa własne okręty. Trzy bombowce zestrzelono.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty dotarły do obszaru wybrzeża północno-zachodnich Niemiec oraz na obszar Morza Bałtyckiego i Prus Wschodnich. Bezplanowo zrzucone bomby spowodowały nieznaczne szkody. Podczas tych ataków zestrzelono 18 nieprzyjacielskich bombowców, cztery dalsze zestrzelono nad zajętym obszarem zachodnim.

Niemieckie samoloty bojowe zrzuciły w nocy na 29 kwietnia bomby ciężkiego kalibru na kilka miejscowości w południowej Anglii.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojenny ze środy ma następujące brzmienie:

Główna kwatera sił zbrojnych podaje:

Również w dniu wczorajszym spełzły na niczym przedsięwzięte w Tunisie artyleryjskie i czołgowe nieprzyjacielskie natarcia. Ze wzmiankowanych w poprzednich komunikatach oddziałów zasługuje na specjalne zaznaczenie z powodu odważnej walki oddział pancerny, dowodzony przez majora Pisciselli Taeggi z Neapolu.

Włoskie i niemieckie eskadry lotnicze skutecznie uderzyły na nieprzyjacielskie maszerujące i pozostające na stanowiskach oddziały.

Zniszczono cztery anglo-amerykańskie samoloty, jeden nad Tunisem przez niemieckich myśliwców, jeden na brzegach Peloponezu przez obronę lądową, dwa ponad kanałem sycylijskim przez jedną z włoskich łodzi podwodnych.

Atak amerykańskich czteromotorowych bombowców w okolicach Cagliari przyczynił nieznaczne szkody. Spośród ludności cywilnej nie było żadnych ofiar.

Trzy włoskie samoloty nie powróciły do swych baz.

Wódz Niemiec przyjął

chorwackiego naczelnika państwa dr. Pavelic'a

(DNB) Z Kwatery Głównej Führera.

Wódz Niemiec przyjął 27 kwietnia naczelnika niepodległego państwa chorwackiego dr. Ante Pavelica. Wódz Niemiec omawiał z nim polityczną i militarną sytuację wspólnej walki państw Osi przeciwko bolszewizmowi i anglo-amerykańskiej plutokracji. Rozmowa, w której brali udział minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, chorwacki min. spraw zagr. dr. Budak, generał - feldmarszałek Keitel i generał Begie odbyła się w duchu serdecznego porozumienia i przyjaźni Rzeszy dla młodego chorwackiego państwa i jego odważnego narodu. Dr. Pavelic wyraził gotowość swego narodu do czynnej walki u boku państw Osi dla obrony niepodległości Chorwacji, oddając wszystkie siły dla bezkompromisowego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem państw Paktu trzech.

W zebraniu w kwaterze głównej brali także udział niemiecki poseł w Zagrzebiu Kasche i niemiecki generał pełnomocny w Chorwacji Glaise von Horstenau.

Flamandzcy pisarze

o zbrodni w Katynie

BRUKSELA. (DNB). Trzej belgijscy pisarze, którzy oglądali masowe mogiły w Katynie dzielili się na konferencji prasowej wrażeniami wywołanymi mogiłą 12.000 polskich oficerów.

Ciała leżały, jak się wyraził pisarz flamandzki Filip de Pillecijn, jak suszone figi w koszu w dwunastu oddzielnych warstwach. Każda warstwa zawierała mniej więcej po 300 ciał. Ręce większości ciał są pozwiązywane z tyłu. Powróciliśmy z olbrzymim obrzydzeniem do bolszewizmu, zakończył swe sprawozdanie pisarz flamandzki.

Poeta flamandzki, Vernocke, pisał w jednym z artykułów: „Jest rzeczą niezaprzeczalną: przed oczyma naszymi stoi grozę budząca rzeczywistość. Żadne wykręty, żadne pozory w świecie nie mogą zmienić faktu, iż przez GPU zostali pomordowani przeciw wszelkim prawom międzynarodowym i ludzkim polscy oficerowie i zakopani w olbrzymich dołach.

Do tych tysięcy [illegible]marłych żadne łgarstwo nie jest możliwe. Jeśli zapytają, co to jest bolszewizm, to jest na to jedyna, wszystko obejmująca odpowiedź: idźcie przekonać się o tym na wzgórze koziegórskie przy dołach w Katynie"

---ooo---

Dzieci polskie w Związku Sowieckim

ANKARA (DNB). Prasa palestyńska podała do wiadomości, że oprócz 900 polskich dzieci, niedawno przybyłych do Jerozolimy ze Zw. Sowieckiego przez Teheran, jeszcze przeszło 24 tysięcy takich dzieci, jako uciekinierów, znajduje się na terytorium Związku Sowieckiego. Wśród społeczeństwa polskiego panuje zrozumiały niepokój wobec tego, że tylko co do „pewnej części" tych dzieci wiadome jest miejsce ich pobytu. Po doświadczeniu, wyniesionym z lasu katyńskiego, takie „pewne zaniepokojenie" jest niewątpliwie zupełnie uzasadnione.

„Tygrysy" górą

BERLIN (DNB). Spośród 193 brytyjskich i amerykańskich czołgów, zniszczonych w czasie siedmiodniowych walk odpierających w Tunisie, zniszczyła jedna tylko mała grupa czołgów - tygrysów w okresie od 20 do 24 kwietnia 75 czołgów oraz ciężko uszkodziła wiele innych wozów pancernych, wykazując przez to ponownie artyleryjską i techniczną przewagę tygrysa nad najbardziej nowoczesnymi typami czołgów nieprzyjacielskich. Obojętne, czy były to czołgi amerykańskie typu „Pilot", „Generał Grant", „Lee", „Sherman", czy też czarno - opancerzone najnowsze czołgi brytyjskie typu „Marc" — wszystkie one, znalazłszy się przed lufą tygrysa, ginęły w ogniu jego działa, którego granaty rozbijały najgrubsze nawet płyty pancerne nieprzyjacielskich stalowych kolosów.

Nie mniej przekonywujące jednak były również sukcesy bojowe innych gatunków broni, kiedy chodziło o stawienie czoła nieprzyjacielskiej piechocie w walce wręcz. Na początku zaciętych walk odpierających udało się np. nieprzyjacielowi ze względu na jego przewagę w ludziach i w broni wedrzeć się w jednym miejscu w linię obrony. Opanował on pewne wzgórze, które dla dalszego prowadzenia walki na całym odcinku decydujące posiadało znaczenie. Dla przywrócenia pierwotnej sytuacji rzucono do kontrataku pancerny oddział wywiadowczy. Aczkolwiek nieprzyjaciel stale ostrzeliwał ciężkimi pociskami poprzerzynany wąwozami, zarośnięty teren górski, mimo to komendant osobiście przeprowadził wywiad, szukając najodpowiedniejszego punktu wyjścia do przeciwnatarcia. Skoro skonstatował, że przeciwnik zajmuje silne, prawie nie do zdobycia pozycje i że atak w dzień nie ma żadnych widoków powodzenia, zdecydował się on na natarcie w nocy. Kiedy kompanie zajęły stanowiska i wszystkie zarządzenia aż do najmniejszych szczegółów zostały wydane, rozpoczął się atak, który rozwijał się planowo. Ponieważ komendant uważał, że jego zadania jako dowódcy w tym momencie zostały spełnione, udał się on sam do kompanii, która miała w decydujący sposób przełamać stanowiska brytyjskie, by tam walczyć w grupie czołowej jako strzelec. On też był później pierwszym, który wdarł się do okopów nieprzyjacielskich i wspólnie z nacierającymi strzelcami pancernymi wypędził w zaciętej walce z bliska uparcie broniącego się nieprzyjaciela z jego okopów. Zaledwie oddział przygotował się do obrony na odzyskanych wzgórzach, kiedy trzy amerykańskie bataliony rozpoczęły swoje kontrataki. Trzy do czterech razy dziennie atakowały one przez kilka dni pozycję górską, za każdym jednak razem krwawo odpierano te natarcia. W czwartym dniu zaciętych walk udało się tak zręcznie i energicznie przeprowadzić jeden z kontrataków, że zdołano całkowicie zniszczyć jeden batalion amerykański. Wśród 190 jeńców, którzy wpadli przy tym w ręce oddziału wywiadowczego znaleźli się także dowódca pułku i dowódca batalionu rozbitej nieprzyjacielskiej jednostki.

W innym miejscu utknął kontratak niemiecki w ogniu ciężkiej artylerii nieprzyjacielskiej i nawet nocny atak batalionu grenadierów pancernych nie mógł przełamać strefy brytyjskiego ognia zaporowego. Kiedy ogień nieprzyjacielski wciąż jeszcze wzrastał, a sytuacja stawała się groźna, zebrał dowódca batalionu, kapitan z Wiednia, znajdujących się w jego pobliżu grenadierów i porwał ich ze sobą naprzód. Na czele 40 tylko żołnierzy wdarł się on w walce na białą broń do brytyjskich pozycyj górskich. Stąd dostrzegł on, że w znajdującym się poza okopami bagnistym lesie utknęło kilka nieprzyjacielskich czołgów. Natychmiast ruszyli grenadierzy pancerni naprzód. Jeszcze w czasie kiedy niszczyli oni pierwsze czołgi przeciwnika, sprowadzono szybko oddział pancerny, przy pomocy którego rozbite zostały wszystkie w dolinie rzeki znajdujące się czołgi brytyjskie.

Po oczyszczeniu terenu atak niemiecki szybko posunął się naprzód na całym odcinku, tak, że jeszcze w ciągu nocy zdołano całkowicie zająć dawną, główną linię bojową.

Co się stało z Szaposznikowym?

Wasilewski naczelnikiem sowieckiego sztabu generalnego

SOFIA. Radio moskiewskie powiadamia o naznaczeniu Wasilewskiego, marszałka Związku Sowieckiego, na stanowisko naczelnika sowieckiego sztabu czerwonej armii. O naznaczeniu dotychczasowego naczelnika sztabu generalnego, Szaposznikowa na inne stanowisko nie ma żadnej wzmianki. Oficjalne powiadomienie sowieckie o naznaczeniu Wasilewskiego rozwiązało zagadkę, czy marszałek Szaposznikow jeszcze urząd ten piastuje. Od przeszło dziewięciu miesięcy Szaposznikow znikł z sowieckiego życia publicznego. W ciągu ubiegłej ofensywy zimowej nie wspomniano o nim w żadnym komunikacie sowieckim. Nie był on również uwzględniony przy nadawaniu orderów. Przede wszystkim zniknęło jego nazwisko ze szpalt prasy sowieckiej i nie jest wymieniane w sowieckim radio. W tymże czasie wysunęło się na czołowe miejsce nazwisko marszałka Żukowa.

Po zamianowaniu go marszałkiem, a zwłaszcza potem, gdy jako przedstawiciel czerwonej armii brał udział w licznych naradach sprzymierzeńców w Moskwie, przypuszczano powszechnie, że Żukow objął urząd naczelnika sztabu czerwonej armii. Tym większą niespodzianką jest zamianowanie Wasilewskiego, dotychczas mało znanego sowieckiego generała, który dopiero niedawno został marszałkiem, na kierownika sztabu generalnego sowieckiej armii. Czyżby oprócz Szaposznikowa także i Żukow wpadł w niełaskę?

Z Szaposznikowem zeszedł z widowni politycznej ostatni z dawnej generalicji marszałków. W ciągu wojny zostali zupełnie usunięci w cień Woroszyłow i Budienny. — Timoszenko, dawniejszy komisarz ludowy obrony, zeszedł na dowódcę północnego odcinka frontu. Kulik zniknął już od przeszło dwóch lat. Z odejściem Szaposznikowa dawna generacja marszałków ustąpiła miejsca nowej z Wasilewskim i Woronowem na czele.

Kora drzewna jako pokarm

Głód w prowincji chińskiej Honan

NANKIN. (DNB). Z prowincji Honan, dotkniętej głodem, przybyli wysłannicy do Nankinu, aby prosić o pomoc. Złożyli oni sprawozdania o panującym tam położeniu, z których to sprawozdań wynika, że młodzież wywędrowuje z wielu okręgów, podczas gdy starsi mrą z głodu. Kora drzewna i korzenie roślin służą za pokarm.

W innych okręgach zjedzono już wszelkie bydło, owce i świnie nawet i psy. Obecnie ludność probuje żywić się wyłapując ptactwo. Podobno są wypadki zjadania dzieci. Skutkiem głodu są rozmaite epidemiczne choroby. Okazywana dotychczas przez Chiny Północne pomoc jest niewystarczającą.

---ooo---

Reorganizacja w Dyrektorium faszystowskiej partii

RZYM (DNB). Na podstawie przeprowadzonej przez Duce reorganizacji zostały obecnie wprowadzone zmiany w Dyrektorium partii faszystowskiej.

Wszyscy dotychczasowi członkowie Dyrektorium Partii ustąpili. Z poprzedniego Dyrektorium jedynie wicesekretarz Tarabini pozostał w zreorganizowanym Dyrektorium Partii.

W skład nowego Dyrektorium wchodzą: sekretarz partii minister Scorza, wicesekretarz Tarabini, Gana, Cucco oraz della Valle, jak również siedmiu członków Dyrektorium Partii, których wyznaczył Duce, faszyści: Aghemo, Cabella, Feliciani, Gianturco. Molini, Nannini i Pagliani.

---ooo---

„Pokonać nieprzyjaciela po wsze czasy"

Konferencja fińskiego związku żołnierzy frontowych

HELSINKI (DNB). Fiński związek żołnierzy frontowych odbywał w czasie Świąt Wielkanocnych swój drugi zjazd od chwili założenia związku w r. 1940. Ponad 200 przedstawicieli, z których duża część przybyła wprost z frontu, wzięło udział w konferencji, którą zaszczycili swą obecnością minister wojny Walden, wielu generałów i inne osobistości. Prezydium konferencji udało się z wizytą do prezydenta państwa. Do marszałka Finlandii wysłano telegram hołdowniczy.

W swoim przemówieniu inauguracyjnym wskazał powtórnie jednogłośnie wybrany prezesem generał - porucznik Talvela na ciężkie walki z bolszewikami i podkreślił wspólną walkę Finlandii z innymi narodami europejskimi, przede wszystkim z najsilniejszą potęgą militarną świata Niemcami, których siły nie mogą złamać ogromne masy robotów nieprzyjacielskich. Finlandia ma obecnie jedyną w swojej historii okazję zniszczenia wroga po wsze czasy. Mając tę niezłomną wiarę, nie wypuści Finlandia oręża ze swych rąk, dopóki nie zostanie osiągnięte zwycięstwo. Dopóki istnieje duch braterstwa broni, dopóty żyć będzie i Finlandia.

Komisja Stanów Zjednoczonych potwierdza:

W roku 1942 zatopiono 12 milionów TRB tonażu. Urzędowe czynniki amerykańskie potwierdzają liczby podane przez Niemcy

BERLIN. Wreszcie zdecydowano się w Stanach Zjednoczonych na potwierdzenie ogromnych strat w okrętach w r. 1942. Komisja „Truman" oświadczyła mianowicie, że w ubiegłym roku zatopiono 12 milionów ton amerykańskiego i angielskiego tonażu, więcej więc aniżeli przez cały rok wybudowano nowych okrętów w Stanach Zjednoczonych i w Anglii.

Po raz pierwszy usłyszał zatem teraz świat i z drugiego obozu, jak wielkie spustoszenia sieje wojna prowadzona przy pomocy łodzi podwodnych wśród floty handlowej Amerykanów i Brytyjczyków. Dotychczas stale zaprzeczano liczbom podawanym przez Niemców, albo twierdzono, że są one „przesadzone", obecnie wreszcie oświadcza urzędowy czynnik amerykański, iż liczby niemieckie były prawdziwe.

Jak były one prawdziwe, widać z następującego zestawienia strat brytyjsko-amerykańskiego tonażu w r. 1942: Niemieckie siły morskie i lotnicze zniszczyły 9.004.000 TRB, włoskie wojska morskie i lotnicze 840.000 TRB, japońska marynarka i lotnictwo 2.200.000 TRB.

Ogółem mocarstwa paktu trzech zatopiły w roku 1942 12.044.000 TRB nieprzyjacielskich okrętów handlowych, a więc dokładnie tę ilość, jaką obecnie podaje komisja „Truman".

Oświadczenie komisji amerykańskiej wywołało ze zrozumiałych powodów żywe niezadowolenie w Anglii, tym bardziej że Churchill przemilcza od czerwca 1941 straty w okrętach, a nawet uchyla się od składania sprawozdań na ten temat podczas tajnych posiedzeń izby gmin. W tej chwili usiłuje Churchill wybrnąć z opałów, ogłaszając, że przy cyfrach podanych przez komisję „Truman" chodzi prawdopodobnie o tony „deadweight" a nie o tony brutto rejestrowe. Jak wiadomo „dead weight", czyli amerykańska tona równa się tylko około 2/3 tony rejestrowej brutto. Wysiłki propagandy brytyjskiej, zdążającej do umniejszenia oświadczenia komisji „Truman" są jednak całkowicie zbyteczne, albowiem cyfry amerykańskie pokrywają się w zupełności z niemieckimi, według których mocarstwa paktu trzech zatopiły w roku 1942 ponad 12 milionów TRB nieprzyjacielskiego tonażu.

WYKRĘTNE WYMÓWKI

„Kto się usprawiedliwia, ten się oskarża" — przysłowie to trzeba zastosować do ministra marynarki amerykańskiej, który w kąśliwej filipice oskarżył komisję „Truman" o podanie fałszywych liczb. Oświadczenie tego komitetu w sprawie strat tonażu przeciwników Osi jest „całkowicie niedokładne", a twierdzenie tego komitetu, że straty przewyższają tonaż nowo wybudowanych okrętów jest „wielkim błędem". Na potwierdzenie swego „sprostowania" Knox powiedział tylko następujące słowa: „Nie podaję wam wcale żadnych dokładnych cyfr, chciałbym jednak sprostować jeden zupełnie oczywisty błąd. Komitet musiał otrzymać swoje liczby co do strat ze źle poinformowanego i niewłaściwego źródła".

Byliśmy zatem świadkami wesołego widowiska, kiedy to dwa urzędowe czynniki amerykańskie rzuciły się sobie do oczu. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Knox stara się teraz wszelkimi środkami poddać w wątpliwość cyfry podane przez komisję „Truman". Uzasadniających argumentów nie może jednak przytoczyć, ponieważ — sam to musi potwierdzić — Stany Zjednoczone zobowiązały się w pewnej umowie wobec Anglii, iż nigdy nie będą ogłaszały prawdziwych cyfr zatopionego tonażu. Bieda tylko, że komisja „Truman", nie czująca się widocznie związaną układami rządu, cyfry te teraz przecież wygadała.

Poza tym: jeśli istotnie zaszła tutaj pomyłka, dlaczegóż wówczas nie prostuje jej sama komisja „Truman"? Dlaczego komisja milczy a dementuje Knox?

BARDZO WIELKIE WRAŻENIE...

Komunikat w sprawie strat anglo-amerykańskiej floty handlowej w roku 1942 wywołał, jak pisze dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani (Rzym) we wszystkich stolicach świata bardzo duże wrażenie. Oświadczenie to zmusza do tym większego zastanowienia się, że dopiero we czwartek oświadczył minister amerykańskiej marynarki Knox, że narody sprzymierzone mogą przegrać wojnę, jeśli im się nie uda zniszczyć łodzi podwodnych Osi, które jak wiadomo stale wzrastają liczebnie i pod względem siły bojowej.

GŁOS TURECKI

W artykule na temat twierdzeń i oświadczeń, związanych z wojną prowadzoną przy pomocy łodzi podwodnych pisze gazeta turecka „Tasviri Efkiar" (Stambuł), że Stany Zjednoczone potwierdziły obecnie urzędowo, iż Stany Zjednoczone i Anglia straciły w r. 1942 12 milionów TRB, i że liczba ta jest większa aniżeli tonaż nowych okrętów, jakie Ameryka i Anglia zdołały w tym samym czasie wybudować. Nawet londyńska gazeta „Times" zmuszona była przyznać, że Anglia i Stany Zjednoczone straciły dotychczas w tej wojnie 30 milionów TRB. Liczba ta równa się ogłoszonym przez Niemców cyfrom zatopionego tonażu. Przyznano też w obozie anglo - amerykańskim fakt, że Niemcy budują więcej łodzi podwodnych, aniżeli się ich zatapia. Wszystko to dowodzi prawdziwości podawanych przez Niemców cyfr zatopionego tonażu.

Żydostwo w USA

Według urzędowej statystyki z roku 1927 liczba żydów w Stanach Zjednoczonych według przynależności religijnej wynosi 4,3 miliona. Oceny prywatne sięgają znacznie dalej, określając ogólną liczbę żydów, wyznających judaizm na 6 milionów, liczbę zaś żydów, według przynależności rasowej na 10 — 12 milionów. Zbadać tego szacunku niepodobna, tak samo jak nie można dokładnie ustalić liczby żydowskich mieszańców w Stanach Zjednoczonych. Faktem jest tylko, że w warunkach amerykańskich wejście wielu żydów w skład narodu amerykańskiego, to znaczy tak zwana asymilacja żydów była możliwa w specjalnie szerokich rozmiarach.

Nowy Jork z milionem ośmiuset tysiącami żydów według urzędowej statystyki i dwoma i pół milionami według obecnej oceny posiada wątpliwej wartości sławę największego miasta żydowskiego na świecie. W samej tylko dzielnicy Brooklyn przebywa ponad 800.000 żydów, to znaczy prawie trzy razy tyle co w najwięcej zażydzonym mieście Europy, w Warszawie. Oznacza to, że w Nowym Jorku co czwarty mieszkaniec jest żydem. Jak wielkie jest zażydzenie w innych wielkich miastach amerykańskich świadczą następujące cyfry: Chicago 325.000 żydów Filadelfia 275.000, Cleveland 100.000, Boston 90.000 itd.

Jeszcze większy, aniżeli z liczby żydów możnaby wnosić, jest ich wpływ gospodarczy. Według stwierdzenia „American Publicist Economist", które to czasopismo unika dokładnego badania sprawy, ciężki przemysł Stanów Zjednoczonych ma się znajdować w 87 procentach, prasa w 97 procentach, gospodarka włókiennicza w 98 procentach i bankowość prawie w 100 procentach w ręku żydowskim.

Przy tego rodzaju stwierdzeniu narzuca się pytanie, dla jakich powodów, w jakim zakresie i z jakich terenów napłynęło żydostwo starego świata do Stanów Zjednoczonych.

Chronologicznie imigracja żydów do Ameryki Północnej rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia, a przede wszystkim w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Już ten fakt jest znamienny. Podobnie jak w średniowieczu żydowska imigracja do kolonizacyjnych terenów na wschodzie rozwinęła się w cieniu i jako następstwo niemieckiej kolonizacji wschodniej, tak też wędrówka mas żydowskich do nowego świata odbyła się wówczas, gdy właściwy proces zdobywania ziemi i kolonizacji pionierskiej na kontynencie amerykańskim został zakończony. Od siedemdziesiątych i osiemdziesiątych lat 19 stulecia gospodarka Stanów Zjednoczonych zdradza wszelkie oznaki zasadniczej przemiany. Rezerwy sił północnoamerykańskiego kontynentu, skarby naturalne jego rolnictwa i jego surowców nabrały po zorganizowaniu kraju i wprowadzeniu aparatu nowoczesnej komunikacji pełnego znaczenia. Rozpoczęło się szalone tempo rozwoju gospodarczego. Stworzyło to warunki do przesiąkania żydowskiego elementu ludnościowego na teren Stanów Zjednoczonych. Właściwy żydom instynkt do wędrówki, ich zapał do handlowego ryzyka, ich chęć spekulacyjnej działalności gospodarczej, ich zdolność wykorzystywania nadarzających się koniunktur gospodarczych, ich właściwości korzystania z propagandy i ich zdolności dopasowania się do warunków zewnętrznych umożliwiają im zdobycie sobie wkrótce przodującego stanowiska w gwałtownie i bardzo szybko rozwijającym się życiu gospodarczym Ameryki.

Jeśli chodzi o samo wytworzenie się tej amerykańskiej myśli gospodarczej, to domieszka krwi żydowskiej miała niewątpliwie znaczne być może decydujące znaczenie. W tak zwanym „amerykanizmie" są silnie reprezentowane pierwiastki ducha żydowskiego.

I tak rzeczywiście nęcące były to momenty, które powiodły żydostwo w końcu ubiegłego stulecia na rozwijające się w zawrotnym tempie tereny amerykańskie. A ten strumień żydów płynął — i to także nie jest bez znaczenia dla specyficznego wytworzenia się żydowsko - amerykańskiej istności — w przeważnej mierze z wielkiego głównego terenu europejskiego żydostwa, ze wschodu Europy.

Nie łatwo jest wytworzyć sobie choćby do pewnego stopnia pewny obraz o rozmiarach imigracji żydowskiej do Stanów Zjednoczonych. Jest to utrudnione już choćby z tego powodu, ponieważ część wspomnianego ruchu imigracyjnego unikała oficjalnej ewidencji i dostawała się na nowy kontynent rozmaitymi trudnymi do skontrolowania i niekontrolowanymi drogami. O ile oprzeć się na danych liczbowych w statystykach, osiągnęła emigracja żydów z Rosji carskiej między 1880 a 1910 r. 1,7 miliona ludzi, z Rumunii w okresie przed pierwszą wojną światowa 70.000, z Galicji 200.000 i z innych terenów wschodniej Europy około 30.000, ogółem zatem 2 miliony. W okresie po pierwszej wojnie światowej do r. 1930 wyemigrowało ze Związku Sowieckiego 50.000 z Rumunii 45.000, z Polski 235.000 i z innych części wschodniej Europy (państwa bałtyckie itd) około 25.000 żydów do Stanów Zjednoczonych, a więc ogółem w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu wojny światowej 355.000 żydów. Ogólną liczbę żydów, którzy wyemigrowali między rokiem 1880 a 1930 ze wschodnich połaci Europy do Stanów Zjednoczonych można określić na 2.355.000. Należy jednakowoż przypuszczać, że liczba ta była znacznie większa. Jeśli się przyjmie że w dziesięcioleciu 1930—1939 ogólna emigracja żydów z Europy wschodniej wyniosła 145.000, to dojdziemy do bardzo ostrożnie obliczonej cyfry 2,5 miliona żydów, którzy w ciągu ostatnich 60 lat przesiedlili się z Europy wschodniej do Stanów Zjednoczonych. Natomiast reemigracja żydów ze Stanów Zjednoczonych do ich wschodnio-europejskiej ojczyzny nie przybrała we wspomnianym czasie godnej wzmianki formy.

prof. Dr. Peter-Heinz Seraphim

Zaskoczenie miasta Aberdeen

Ciężkie samoloty bojowe w niskim locie nad miastem i portem. Wielkie zniszczenie

Zgodnie z otrzymanym rozkazem ruszyła pierwsza fala niemieckich ciężkich bombowców ku leżącemu na dalekiej północy celowi, miastu Aberdeen. Zmierzch oświetla jeszcze szarozieloną płaszczyznę wodną, na której od dłuższego już czasu nie znać żadnych skał, żadnych kawałków ziemi. Uspokajająco działa obecność towarzyszy, których maszyny idą jak za magnesem, biorąc ten sam pewny kurs. Także za sobą czują lotnicy na dystansie kilku minut dalsze, ciężko naładowane bombowce. Kiedy z kabiny dowódcy eskadry w powoli zapadającym zmierzchu wystąpi wąski ciemny pasek — wtedy będzie tam miasto i port Aberdeen — największe miasto w niegościnnej północnej Szkocji. W Aberdeen nie potraktowano widocznie poważnie alarmu lotniczego, który wyprzedził na parę minut grożący atak niemiecki. Ruch wieczorny jeszcze nie ustał, tramwaje i pojedyncze auta kursują, kiedy burza spada na najważniejsze wojskowe obiekty. Zaskoczona artyleria przeciwlotnicza nie może zmienić kursu niemieckich maszyn, które zdają się wychodzić z morza. Tu leży zupełnie wyraźnie dla spostrzegawczych oczu załogi cel — wykrój portu i miasto ze swoimi zakładami przemysłowymi.

Pierwsze detonacje zagłuszają narastający ryk motorów. Na wysokości od 50 do 80 m. lecą bombowce i prawie zaczepiają dachy i wieże. Załogi słyszą tylko równomierną pracę motorów — ogólna uwaga koncentruje się na celu. Lecz obserwują one również to, co dzieje się po za nimi — rozpadające się budynki. Z sąsiednich maszyn lecą ciężkie bomby i lżejsze zapalające, podobne przez parę minut do samodzielnych istot żyjących, początkiem spadając prostopadle pędzą pewnie ku swemu celowi.

Strzelec widzi skutek najlepiej, kiedy wślad za wyrzuceniem słychać eksplozje. W centrum miasta, na północy, wszędzie, gdzie są ważniejsze wojskowe obiekty, pozostawiają swobodnie latające bombowce swoje niezatarte ślady. Tych skutków nie może zbagatelizować brytyjska służba prasowa, bo tam ludzie sami wiedzą i znają także dokładnie skutki bomb ciężkiego kalibru.

Pierwszę pożary zapalają się. Jasno czarny obłok wzdyma się i raptem — wysoki czerwony słup przeciwstawia się ciemniejącemu niebu.

Pierwszy grad bombowy ledwo zdołał rzucić na miasto strach i popłoch — a już druga fala osiąga swój cel. Czas napadu jest tak obrany, że z małej wysokości cel jest dobrze widoczny. Po za tym towarzysze z pierwszej fali postarali się o oświetlenie. Napróżno wyrzuca teraz artyleria przeciwlotnicza ciężka i lekka swoje świetlne ślady i dymowe zasłony do nieba; także dobrze zorganizowana artyleria morska pozostaje bezskuteczną.

I znowu płaszczyzna wodna przyjmuje samoloty bojowe, wolne teraz od ciężaru bombowego. Jeszcze chwilę świecą się za nimi rozjaśniające się pożary w Aberdeen, a teraz już jest tylko gwiazdziste niebo pomiędzy obłokami. Lotnicy, którzy powrócili do lotnisk bez strat, mogą zameldować o zupełnym powodzeniu niespodziewanego napadu na Aberdeen.

Nacisk Anglii na Sztokholm

SZTOKHOLM. W nocy na środę spadł bombowiec angielski na terytorium szwedzkim. W związku z tym nadeszła wiadomość, oparta na zeznaniach uratowanych członków jego załogi, że ten samolot angielski był ostrzeliwany ponad terytorium niemieckim przez myśliwców nocnych i doznał tak ciężkich uszkodzeń, że pilot jego musiał się zdecydować na lądowanie przymusowe na terytorium szwedzkim. Ostatnie to wydarzenie potwierdziło tylko jeszcze bardziej już dowiedziony fakt, że bombowce angielskie korzystają z neutralnego szwedzkiego terenu podczas swego startu oraz powrotu.

Lecz w stosunku do Szwecji Anglicy wciąż jadą na osobnym koniku. Nic oni sobie nie robią z tego nawet wówczas, gdy takie przekroczenie neutralności z ich strony staje się już faktem dowiedzionym. Typową oznaką tego była okoliczność, że w Izbie Gmin ponownie usiłowano poddać krytyce stosunki gospodarcze Szwecji z Niemcami. Również prasa brytyjska w dalszym ciągu atakuje neutralność Szwecji, zapowiadając nawet stosowanie „sankcji", o ileby Sztokholm nie podporządkował się życzeniom Londynu. W dzienniku, poświęconym angielskiemu przemysłowi drzewnemu „Timber Trade's", np. oświadczono, że Szwecja nie może się spodziewać, aby zaraz po wojnie traktowano ją z tymi samymi względami, jak kraje walczące po stronie Anglii. Zanim Anglia po ustaniu działań wojennych znowu nawiąże normalne stosunki handlowe ze Szwecją i Finlandią, przejdzie spory okres czasu. Jak widzimy, Anglia usiłuje grozić Szwecji zastosowaniem względem niej kwarantanny.

(„Preussische Zeitung")

Strącenie angielskiego samolotu wojskowego

SZTOKHOLM. (DNB). W południowo zachodniej Szkocji został strącony wojskowy samolot angielski i spadł na autobus z żołnierzami. Autobus stanął w ogniu. Załoga samolotu i dziesięciu pasażerów autobusu zostało zabitych, sześciu innych ciężko poranionych.

Mogiły masowe w Estonii

REWEL (DNB). Masowe mogiły w Katynie i Odessie przywołują na pamięć również mordercze czyny, popełnione przez bolszewików w Estonii. Z dotychczas ustalonych 850 krwawych ofiar bolszewików, około 500 znaleziono w mogiłach masowych. Największy mord masowy w Estonii odkryto dotychczas w Dorpacie, gdzie znaleziono w więzieniu i gmachu GPU 193 trupy. W miejscowości Kosz koło Rewla odkryto pod podłogą cementową 77 trupów, a w zamku w Arensburgu odnaleziono 76 i w pewnej wiosce wyspy Dago 41 trupów, pochowanych w mogiłach zbiorowych. Jak można było ustalić, są to przeważnie morderstwa masowe, dokonane przez GPU, które usiłowało jakkolwiek zatrzeć ślady tych morderstw.

Jeszcze 12 tysięcy Estończyków w obozach dla jeńców

REWEL (DNB). Według zeznań Estończyków po powrocie ich ze Związku Sowieckiego, w obozach dla jeńców pod zarządem Czeka znajduje się jeszcze około 12 tysięcy osób, aresztowanych i wywiezionych z Estonii; ogółem zaś w tych obozach męczy się około 15 milionów ludzi na robotach przymusowych.

Wśród osób aresztowanych w Estonii mają się znajdować nie tylko tak zwani „burżuje", lecz również wielu robotników, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z polityką.

„Warta pałacowa" Roosevelta

GENEWA (DNB). Czasopismo „Time" nazywa „Gwardią Pretorianów" klikę intelektualistów New Deal'u, skupioną dokoła Donalda Nelsona i decydującą ku zmartwieniu armii o podziale surowców i t. d. Nazwiska tej „warty pałacowej", jak ją tu zowią, są bardzo znamienne: Milton Kac, Mordesai Ezekiel, Robert Nathan i Simon Kuznetz.

Dzień pracy i radości życia

KOWNO. Już po raz drugi uroczyście obchodzi Litwa w najbliższą sobotę w dn. 1 maja święto uczczenia pracy, jako dnia czynu, a jednocześnie radości życia. Klasa pracująca święci ten dzień, pomimo wszelkich braków i trudności wynikłych z wojny, jednocząc się pod hasłem „dnia solidarności europejskiej przeciwko bolszewickiemu oszustwu światowemu", — jako dnia swej pracy poświęconej uwolnieniu od bolszewizmu, pracy swego narodu. Gdyż wszyscy wiedzą, że: wyłącznie zwalczenie bezczelnych kłamstw bolszewickich, zupełne unieszkodliwienie zabójczego dla ludzkości reżymu stalinowskiego oraz ukrytego pod płaszczykiem komunizmu czerwonego imperializmu, — może zapewnić im przyszłość narodową. I dlatego to praca jest służeniem swemu narodowi.

W dniu 1 maja w całym kraju ustaje praca

Wszędzie po miastach i wsiach będą powiewać w dniu tym, gromadzącym na tę uroczystość wszystkich pracujących, zjednoczonych w walce z bolszewizmem, — chorągwie niemieckie i litewskie. Tam, gdzie na to pozwolą warunki wojenne, ozdobione będą gmachy publiczne i domy mieszkalne świeżą zielenią. Po miastach nadadzą właściciele sklepów w dniu tym odpowiedni wygląd świąteczny oknom swych wystaw.

W większych osiedlach będzie ustawione drzewko majowe, ubrane zielenią i wstęgami, jak w roku ubiegłym.

Drzewko to będzie tworzyło punkt centralny wielu zabaw na wolnym powietrzu, jakie się odbędą dla wszystkich. Pod jego ja.na zielenią odbędą się na przemiany produkcje muzyczne, publiczne imprezy taneczne i sportowe. Gebietskommissarzowie urządzą przyjęcia dla delegacyj robotniczych i uczczą szczególnie zasłużonych, pracujących szereg lat członków tych delegacyj.

W Kownie Gebietskommissar Dr. von Renteln też urządzi przyjęcie dla zasłużonych robotników zakładów tamtejszych. Pierwszy radca generalny Kubiliunas przemówi w godzinach przedpołudniowych przez radio do ludności.

Po południu odbędą się przedstawienia we wszystkich kinoteatrach z wolnym wstępem dla wszystkich pracujących. Poza tym Związki Zawodowe umożliwią pracownikom również bezpłatną bytność w teatrach i innych miejscach rozrywkowych.

Wieczorem, dnia 1 maja albo po południu 2 maja projektowane są w wielu zakładach biesiady koleżeńskie.

W związku z 1 majem otrzymają członkowie Związków Zawodowych prezenty w gotówce dla dzieci.

ZARZĄDZENIE
w sprawie wynagrodzeń w dn. 1 maja

KOWNO (DNB). Generalny Komisarz w Kownie wydał zarządzenie dotyczące dnia 1 maja następującej treści:

Za czas pracy zarobki będą wypłacane według normalnych stawek. Należy unikać w dn. 1 maja w miarę możliwości prac w pozasłużbowych godzinach, o ile to nie przeciwstawia się ważnym pod względem wojennym potrzebom. Jeżeli komuś wypada zajęcie poza normalnym czasem pracy, to otrzymuje do zwykłej stawki zarobkowej 100 procent dodatku.

Ukaranie śmiercią
dwóch szkodników narodowych
W sposób gangsterski rabowali wozy wieśniaków

KOWNO (DNB). Przed sądem nadzwyczajnym w Kownie odpowiadali w osobach oskarżonych Bronisława Guzysa i Wiktora Kulvietisa, obydwóch z Kowna, dwaj szkodnicy narodowi najgorszego typu, którzy wykorzystując nadzwyczajne wywołane wojną stosunki niepokoili w gangsterski sposób gościńce, zatrzymując i przeszukując wozy wieśniaków. Podawali się oni przy tym za urzędników policji kryminalnej, grozili wieśniakom aresztowaniem i oskarżeniem o uprawianie handlu nielegalnego; lecz następnie zadawalali się sekwestrem znalezionych u wieśniaków środków spożywczych, przy czym właściciele musieli w kilku wypadkach zapłacić równocześnie grzywnę. Zdobyte artykuły spożywcze zużywali złoczyńcy częściowo sami, częściowo odsprzedawali je po cenach paskarskich.

Ze względu na niegodziwość swego postępowania — zachowanie się oskarżonych przyczyniło się w znacznym stopniu do zaniepokojenia ludności, zagroziło w poważnym stopniu bezpieczeństwu na gościńcach i podważyło zaufanie do organów policyjnych — zasłużyli oskarżeni na najsurowszą karę. Dlatego skazał sąd nadzwyczajny 25-letniego Guzysa i 26-letniego Kulvietisa na karę śmierci. Współoskarżony Juozas Vysniauskas, również z Kowna, który obydwu głównym oskarżonym użyczał swego roweru i o haniebnym postępowaniu obydwóch wiedział, został za pomoc w przestępstwie skazany na podstawie par. 4 rozporządzenia o szkodnikach narodu na trzy lata domu poprawczego. Zbrodni swoich dokonywali oskarżeni jesienią 1942 r. na szosie szamajskiej, gdzie kilkakrotnie zatrzymywali wieśniaków, jadących ze wsi do Kowna. I tak odebrali pewnemu wieśniakowi żywą owieczkę, którą później zabili, mniejszą część mięsa wzięli dla siebie a resztę sprzedali po 20 marek za kilogram. Innemu wieśniakowi odebrano konew na mleko z blisko 30 litrami samogonu.

Wódkę tę wypili oskarżeni wspólnie, a część jej sprzedali. Innemu znów wieśniakowi, który wiózł na wozie świnię, odebrali złoczyńcy tę świnię i podzielili ją między sobie po połowie. Od pewnego rowerzysty zażądali obydwaj oskarżeni przedłożenia sobie paszportu, a następnie zabrali mu 3—4 kg. mięsa.

Ponieważ przy zwalczaniu handlu pokątnego pracują też urzędnicy kryminalni w cywilu, istnieje wśród wieśniaków, wożących środki spożywcze do miasta, silna obawa, by nie zostać przychwyconym przez policję kryminalną. Tę okoliczność wykorzystali obydwaj główni oskarżeni.

Nie zajmowali się oni już od pewnego czasu żadną stałą pracą, ciągnęli raczej przez kilka miesięcy dochody z ustalonych czynów przestępczych. Jak przewodniczący w uzasadnieniu swego wyroku podkreślił, zdrowy instynkt narodowy wymaga, by obydwaj główni oskarżeni z względu na nikczemność swego czynu skazani zostali na śmierć.

SOFIA. Dzień pierwszego maja w roku bieżącym uznano za urzędowy dzień uroczysty. Dnia tego będą zamknięte wszystkie fabryki, urzędy, sklepy i t. d. Odbędą się pochody uliczne i zebrania masowe, w których będą uczestniczyli wszyscy robotnicy i urzędnicy państwowi.

Obwieszczenie Burmistrza m. Wilna
w sprawie obowiązku przygotowania opału

Na podstawie zarządzenia Pierwszego Generalnego Radcy i Radcy Spraw Wewnętrznych z dn. 8 kwietnia r. b., dotyczącego przygotowania opału na terenie Generalnego Okręgu Litwy, urzędy, zakłady jak również mieszkańcy m. Wilna dokonują obowiązku przygotowania opału jak następuje:

1. Obowiązkowi przygotowania opału podlegają wszyscy mieszkańcy m. Wilna:

a) pracownicy i robotnicy urzędów państwowych, zakładów, przedsiębiorstw i spółek przemysłowych, samodzielni rzemieślnicy;

b) osoby wolnych zawodów;

c) bezrobotni oraz osoby nieposiadające stałego zajęcia;

d) personel naukowy, personel administracyjny;

e) nauczyciele szkół powszechnych i gimnazjów;

f) osoby, które w końcu 1939 — 42 r. pracowały przy produkcji torfu lub wyrębie drzewa zawodowo, bez względu na obecne miejsce pracy.

2. Od obowiązku przygotowania opału są zwalniani:

a) pracownicy i robotnicy urzędów i zakładów bezpośrednio podlegających sile zbrojnej (Wehrmacht);

b) pracownicy i robotnicy kolejowi;

c) etatowi funkcjonariusze policji oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwlotniczej;

d) mężczyźni w wieku poniżej 18 lat i powyżej 50 lat;

e) kobiety w wieku poniżej 18 lat i powyżej 40 lat.

f) kobiety, mające dzieci w wieku poniżej 10 lat;

g) osoby fizycznie chore oraz kobiety ciężarne — na podstawie odnośnego zaświadczenia lekarza miejskiego.

3. Czas trwania obowiązku pracy poszczególnej osoby wynosi 8 tygodni. W przeciągu tego czasu obowiązkowej pracy przy wyrębie drzewa podlegająca osoba winna wyciąć:

a) mężczyzna — zapomocą własnych narzędzi — 35 erdm.; zapomocą narzędzi pożyczonych od administracji leśnej — 45 erdm.;

b) kobieta — zapomocą własnych narzędzi — 20 erdm.; zapomocą narzędzi pożyczonych od administracji leśnej — 25 erdm.

W wypadku wyjątkowo ciężkich warunków pracy wyżej podane normy mogą być zmniejszone przez administrację leśną o 10 procent.

Obowiązek wyrębu drzewa musi być zakończony (dokonany) do dn. 30 listopada b. r.

4. Rejestracji zobowiązanych do wyrębu drzewa dokonuje się jak następuje:

a) kierownicy wszystkich urzędów i zakładów państwowych jak również i prywatnych od dn. 2 maja 1943 r. sporządzają listy wg par. 1 niniejszego ogłoszenia i 2 egzemplarze dostarczają do Wydziału opałowego magistratu (Matulevicziaus 4, 4 piętro, pokój 62).

Na liście podaje się nazwisko, imię pracownika (robotnika) wiek, zajęcie, adres.

Osoby podane na liście muszą być podzielone na 3 grupy, tak żeby 1/3 mogła być użyta w przeciągu 8 tygodni.

b) Wszystkie pozostałe osoby (niepracujące lub niezatrudnione w urzędach lub zakładach) winne rejestrować się w Wydziale opałowym magistratu do dn. 5 maja br.

5. Miejsce i czas wyrębu wyznacza:

a) Durpių Pramonės Centras (Pylimo 22);

b) Vilniaus Miškų Inspekcija (Moniuskos 21).

6. Po wykonaniu obowiązku wyrębu drzewa otrzymuje się z miejsca pracy (leśnictwa lub kierownictwa torfowiska) zaświadczenie o wykonaniu tego obowiązku z podaniem ilości wykonanej pracy, czasu trwania i wynagrodzenia, wypłaconego za cały czas trwania obowiązku pracy (2 mies.).

Powyższe zaświadczenie przedstawia się w Wydziale opałowym. Służy ono jako dowód na prawo otrzymania opału na zimę 1943/44 roku.

7. Urzędy i zakłady państwowe, zakłady prywatne oraz mieszkańcy miasta będą zaopatrzeni w opał tylko wtedy, gdy wszyscy pracownicy i robotnicy danego urzędu lub zakładu wykonają obowiązek pracy i przedstawią wspomniane w par. 6 zaświadczenie.

8. Osoby podlegające na podstawie zarządzenia Pierwszego Generalnego Radcy i Radcy dla Spraw Wewnętrznych obowiązkowi przygotowania opału w wypadku niewykonania tego obowiązku, lub przedwczesnego nieprawnego przerwania pracy, albo braku subordynacji przy jej wykonywaniu jak też kierownicy urzędów i zakładów w wypadku świadomego niewciągnięcia na listę osób podlegających obowiązkowi pracy, będą karani od 6 tygodni obozem przymusowej pracy i umieszczeniem tegoż w prasie.

Burmistrz m. Wilna.

Regulacja zużycia wody w Wilnie

W czasie wojny nie należy zapominać o tak ważnej i zasadniczej rzeczy jak oszczędzanie wody. Zdawałoby się, że to nawet dziwne. Gdy się jednak zastanowimy, ile energii elektrycznej pochłania pompowanie jej dla miasta i w dodatku użycie do tego pomp Diesl'a, a z tym i wielkiej ilości gazoliny, oraz że dla wyrównania zapotrzebowania wody musiały być budowane nowe studnie artezyjskie, co połączone jest z wielkim nakładem siły roboczej i materiałów, to łatwo jest zrozumieć konieczność oszczędności.

Spożywcy wody miejskiej muszą ten fakt wziąć pod uwagę że zdolność dostarczania jej jest niestety ograniczona i nie może być przy obecnych warunkach zwiększona. Jeśli więc odbiorcy wody, których mieszkania znajdują się w niżej położonych częściach miasta, lekkomyślnie a niekiedy nawet lekceważąco ustosunkowują się do nakazu oszczędzania i marnują jej dużo więcej niż tego wymaga właściwe prowadzenie gospodarki domowej, to nie ma się czego dziwić, że w wyżej położonych częściach miasta, w których między innymi znajdują się niektóre szpitale, szkoły itp., woda miejska nie może być doprowadzona. W ciągu ostatnich miesięcy coraz częściej się zdarzało, że wielu odbiorców było zupełnie pozbawionych wody.

Że na tym polu popełniono wiele grzechów, świadczą następujące cyfry: przed początkiem wojny (1.9. 1939) zużytkowano wody miejskiej od 5 do 6 tysięcy m. kwadratowych. Natomiast w ostatnich miesiącach od 9 do 10 tysięcy m kwadratowych dziennie. A wszak ilość mieszkańców nie powiększyła się, ale raczej zmniejszyła, tak że zużycie większej ilości wody w znacznym stopniu można złożyć na karb nierozsądnych odbiorców. Ze względu na powyższe, burmistrz miasta Wilna powołał komisję rzeczoznawców, która opracuje wyższe stawki dla konsumentów wody. Te stawki dopasowane będą całkowicie do normalnej gospodarki domowej, a więc gospodynie nie mają się czego obawiać. W każdym razie powinno się nie zapominać o oszczędzaniu wody, nakładając na siebie obowiązek racjonalnego użytkowania jej, gdyż pewnego dnia możemy być zaskoczeni brakiem tak koniecznego dla nas jej dopływu. ło)

Ze Związków Zawodowych
Do przedsiębiorstw zaopatrzeniowych

Z okazji święta pierwszomajowego otrzyma każdy pracujący przez swoje przedsiębiorstwo i związki zawodowe: kobiety po 1/4 litra wódki, a mężczyźni po pół litra. Wieczór towarzyski musi się odbyć w przeciągu dziesięciu dni. W celu podziału powinno każde przedsiębiorstwo złożyć do biura Związków Zaw. podanie, podając oddzielnie ilość pracowników kobiet i mężczyzn, oraz datę wieczoru towarzyskiego. Zatwierdzone podanie należy odebrać w biurze Zw. Zaw., poczym w urzędzie gospodarki i wyżywienia można będzie otrzymać przyznane towary żywnościowe. Blankiety podań można otrzymać w urzędzie podziału i zaopatrzenia, ul. Mindaugo (Słowackiego) 19. Podania trzeba składać w trzech egzemplarzach. (f).

Przedstawienia w dniu 1 Maja

Z okazji 1-go maja odbędą się przedstawienia we wszystkich kinach i teatrach Wilna. Kina i rewia dają po dwa przedstawienia, teatry po jednym.

Teatr miejski gra operę „Rigoletto", teatr „Vaidila" — „Nowi ludzie" (Naujieji žmonės). Rewia „Ali-Baba" daje dwa przedstawienia o godz. 17 i 19. Kina wyświetlą następujące filmy: Soldatentheater II — „Annelie" (tylko o godz. 12), Casino — „Mała rezydencja" o 12 i 18 godz., Adria — „Irena" o 12 i 18 godz. Muza — „Złoto w New Frisco" o 12 i 18 godz., Auszra — „Uwaga. Wróg podsłuchuje" o 12 i 18 godz., Kolejowe — „Tango notturno" o 12 i 18 godz.

Bilety na wszystkie przedstawienia wydają tylko związki zawodowe. Delegaci przedsiębiorstw mogą odebrać bilety w biurze Zw. Zaw. Gedimino (Mickiewicza) 27, III piętro, pok. 322 w dniach 29—30 b. m. (f).

Obwieszczenie Nr. 190
Grupy wyżywienia urzędu rozdzielczo-gospodarczego Okręgu Generalnego Litwy

W drodze zmiany obwieszczenia grupy wyżywienia nr. 45 z dn. 30. III. („Kauener Zeitung" nr. 91 z dn. 18. IV. 42) ustala się co następuje.

Ordery uprawniające do otrzymania towarów (wzór 21 F), wystawione przez Generalkommissariat i urzędy wyżywienia oraz gospodarcze Gebietskommissarzy należy traktować na równi z orderami (wzór 21 E), wystawionymi przez te same władze.

Ordery te uprawniające do otrzymania towarów firmy, dostarczające towary, podległe ich gospodarce, winny też odpowiednio honorować.

Dostawcy, wydający towary na takie ordery odbiorcze, winni przechowywać u siebie te ordery na równi z pokwitowaniami z ich otrzymania, jako dowody usprawiedliwiające wydania towarów.

Termin ważności orderów odbiorczych, omawianych w niniejszym ogłoszeniu, pozostaje ten sam, jak już było ustalone, a mianowicie na okres 4 tygodni.

Kowno, 21 kwietnia 1943 roku.

Urząd Rozdzielczo-Gospodarczy Okręgu Generalnego Litwy grupa wyżywienia.

W sprawie zezwoleń
na szyldy, reklamy i plakaty

Naczelnik Wydziału Budowlanego Zarządu m. Wilna podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że według orzeczenia burmistrza m. Wilna Nr. 36 par. 7 na umieszczenie w miejscach publicznych wszelkiego rodzaju szyldów, reklam, napisów, ogłoszeń, plakatów, druków itd. należy otrzymać zezwolenie z Zarządu Miasta. Wydane zezwolenia na szyldy i ogłoszenia ważne są tylko na przeciąg tego roku kalendarzowego, w którym zezwolenie zostało wydane (§ 10).

Nie zważając na powyższe orzeczenie, tylko niewielka ilość osób zaopatrzyła się w wymagane zezwolenie, jak w ubiegłym tak również i w bieżącym roku, inni zaś, po złożeniu podań dotąd nie wybrali zezwoleń i nie wpłacili wyznaczonej za wywieszenie sumy. Uprzedza się, że wszystkim, którzy korzystają z szyldów, reklam itp. bez zezwoleń, będą spisane protokuły i odpowiedzialne osoby będą surowo karane w drodze administracyjnej, ew. za pomocą unieruchomienia przedsiębiorstwa handlowego lub rzemieślniczego na przeciąg oznaczonego czasu.

Pozwolenia na istniejące stare szyldy i t. p. mają być wybrane do 20 maja 1943 roku. Orzeczeniu nr. 36 § 7 podlegają wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa, towarzystwa akcyjne, kooperatywy i inne spółki, sklepy, artele, osoby wolnych zawodów, rzemieślnicy i inni. Pozwolenia są wydawane przez Wileński Zarząd Miejski — Wydział Budowlany — Inspekcja Budowlana, przy ulicy Śniadeckich nr. 3, pokój 15. Tam też można otrzymać blankiety ustalonej formy dla podań, oraz potrzebne informacje. (e)

W sprawie wykorzystania
wolnych placów pod uprawę kartofli

W celu umożliwienia jaknajwiększej liczbie mieszkańców miasta Wilna zaopatrzenia się w kartofle i jarzyny, wydział gospodarczy zarządu miejskiego ul. Matulevicza (Biskupia) 4, IV p., pok. 76 tanio wydzierżawia następujące place i ulice nadające się pod uprawę kartofli i jarzyn.

1) Aukštaičių (Kopanica) 13 — obszar 8236 m².

2) Góra Bouffałowa, między ul. Jasińskiego i Daukanto (Objazdowa) — obszar 20000 m².

3) św. Kazimierza 7 — obszar 1898 m².

4) Smoleńska 5 — obszar 794 m².

5) plac Kalwaryjski przy koszarach — obszar 10000 m².

6) plac Bosaczkowy, przy ulicy Końskiej — obszar 5000 m².

7) Basanowicza (W. Pohulanka) od nr. 24 do 38 — obszar 5000 m².

8) Konarskiego od nr. 1 do końca — obszar 5000 m².

9) Čiurlionio (Zakretowa) od nr. 1 do 49 — obszar 7500 m².

10) Juozapavičiaus (Pióromont) od nr. 1 do 30 — obszar 7500 m².

11) Vil. Rinktinės (Derewnicka) od nr. 10 do 20 — obszar 3000 m².

12) Goštauto (Lelewela) — obszar 4700 m².

13) Savanorių (Legionowa) od nr. 2 do 64 — obszar 5000 m². (f)

Kursy języka niemieckiego

W dniu 4 maja 1943 r. rozpoczynają się nowe kursy jęz. niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych, przy ulicy Św. Ignacego 3. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 do 14 i od 16 do 19. Czynne będą kursy dzienne i wieczorowe dla młodzieży i dorosłych.

Wiadomości z dnia

PIĄTEK
30 kwiecień
Katarzyny Sen.
Wschód słońca 4.45
Zachód słońca 19 50

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 20.20 do godz. 4.20.

— DZIEŃ PIERWSZEGO MAJA BĘDZIE UROCZYŚCIE OBCHODZONY. Dzień pierwszego maja, jako dzień uczczenia narodowej pracy będzie i w tym roku uroczyście obchodzony. Urzędy i przedsiębiorstwa w dzień ten nie pracują, za wyjątkiem zakładów pracujących na cele wojenne, teatrów, kin itp. W dniu tym przewiduje się cały szereg imprez dla pracujących, jak bezpłatne kina itp. (f)

— OSTLAND-FILM PRACUJĄCYM. W dniu 1 maja, jako w dzień uczczenia pracy, we wszystkich kinach Wilna (Soldatentheater II, Casino, Adria, Muza, Aušra i Kolejowe) odbędą się bezpłatne przedstawienia dla pracujących. W ten sposób spółka Ostland Film daje im możność kulturalnej i przyjemnej rozrywki. Bilety będą wydawane przez biuro Związków Zawodowych (ulica Gedymina — Mickiewicza 27, III piętro). Przedstawienia te będą w godzinach 12 i 18 (w kinie Soldatentheater II tylko o 12-ej). W innych godzinach w dniu tym kina będą nieczynne. (f)

— PREMIE DLA ROLNIKÓW. Rolnicy, dostarczający jarzyny spółce „Sodyba" będą otrzymywali premie w postaci punktów na nabycie rozmaitych towarów. Za dostarczenie „Sodybie" 1 kg. jarzyn będą stosowane takie normy punktów: 1 kg. kapusty — 3 pkt., 1 kg buraków — 3 pkt., 1 kg. marchwi —4 pkt., 1 kg. pomidorów—5 pkt., 1 kg. korzeni cykorii — 3 pkt. i 1 kg. innych jarzyn też 3 punkty. (f)

— WYDAWANIE KART RZEMIEŚLNICZYCH. Obecnie w okręgu wileńskim są wydawane karty rzemieślnicze. Rzemieślnicy otrzymują karty rzemiosł w ustalone na całą gminę dni. W pierwszych dniach rozdawnictwo kart szło dosyć uciążliwie, ponieważ nie wszyscy rzemieślnicy przybywają po odbiór swoich kart w dni wyznaczone. Oprócz tego wielu z nich nie opłaciło podatków, a przede wszystkim podatku należnego Izbie Rzemieślniczej. Tymczasem bez opłacenia tych podatków nie wolno wydać karty rzemiosł. Tak samo wielu rzemieślników pomimo wielokrotnych wezwań jeszcze się nie zarejestrowało, a bez rejestracji nie mogą oni otrzymywać żadnych materiałów po cenach urzędowych. W pracach rozdawania kart rzemiosł bierze również udział przewodniczący rzemieślnictwa okręgu wileńskiego, p. J. Lietuvininkas, który na miejscu zapoznaje się z potrzebami rzemiosła. Udziela on wszelkich informacji w sprawach związanych z rejestracją rzemieślników i innymi sprawami rzemieślniczymi. (f)

— PRZYGOTOWANIA DO TYGODNIA CZYSTOŚCI. Jak wiadomo, od dnia 3 maja do dnia 9 maja w Wilnie będzie urządzony tydzień czystości. Dla należytego zorganizowania został utworzony specjalny komitet, który na odbytym w środę posiedzeniu ustalił szczegółowo wytyczne przeprowadzenia tygodnia. (f)

— 27 NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W PIERWSZYM DNIU ŚWIĄT. W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy wileńskie pogotowie ratunkowe było wzywane do 27 wypadków. We wszystkich wypadkach udzielono pomocy poszkodowanym, przy czym kilka osób przewieziono do szpitali na dalszą kurację. Jako przyczynę trzeba podać przede wszystkim wynikłe na skutek podchmielenia alkoholem bójki, w których kilka osób odniosło obrażenia. Ponadto było kilka wypadków zatrucia artykułami żywnościowymi, jak np. nieświeżą kiełbasą. (f)

— ZMNIEJSZENIE SIĘ ILOŚCI POŻARÓW. W ostatnich tygodniach liczba pożarów w mieście wybitnie się zmniejszyła. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano w mieście tylko trzy pożary. Gdy zazwyczaj w poprzednich latach w dniach Wielkiejnocy pożary zdarzały się licznie, to w roku bieżącym nie było w Wilnie ani jednego pożaru. (f)

— WYPADEK Z PIJANYM. Raubo Leon, robotnik, zam. przy ul. Niemieckiej 23, będąc w stanie nietrzeźwym został napadnięty przez nieznanych osobników, którzy zadali mu kilka ciętych ran. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala św. Jakuba. (e)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK Z MOTOCYKLEM. Gracki Stanisław, lat 27, zam. przy ul. Daugieliszkiu 3, wypróbowując motocykl, uległ wypadkowi i doznał okaleczenia twarzy. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy, pozostawiło go na kuracji w domu. (e)

•—o—

OFIARY

Dla chłopczyka z chorą nóżką 10 RM. bezimiennie.

Dla biednych polskich dzieci 10 RM. od małego Adasia z Konwaliszek.

Dla biednych polskich dzieci składają J. i L. Czernisowie (krajalnia tytoniu) Gedimino 44-32 50 RM.

Dla chorego chłopczyka z nóżką 50 RM. od Władeczka Skryptusa.

Na pomoc dla polskich biednych dzieci składają pracownicy Grundstücksgesellschaft (Nekilnojamojo Turto B-ves) sumę 822,20 RM, w tym:

1) Urzędnicy i robotnicy centrali 256,70 RM,
2) I okręg (Apylinka) 191,50 RM,
3) II okręg (Apylinka) 22,— RM,
4) III okręg (Apylinka) 34,— RM,
5) IV okręg (Apylinka) 18,— RM,
6) V okręg (Apylinka) 229,— RM,
7) VI okręg (Apylinka) 41,— RM,
8) VII okręg (Apylinka) 30,— RM.

Z dziennika zarządzeń Reichskommissar'a

RYGA (DNB). W dzienniku zarządzeń Reichskommissar'a Nr. 9 z dnia 16 IV. 43 opublikowano zarządzenie o wynagrodzeniu krajowych pracowników, zajętych w administracji publicznej, za podróże służbowe i prace po za miejscem ich służby.

Tenże dziennik zarządzeń zawiera również zarządzenie o publicznej gospodarce wyrobami rolniczymi w celu zapewnienia zaopatrzenia w środki żywnościowe i pasz, zarządzenie o wprowadzeniu w życie obowiązku zgłaszania lokali publicznych oraz dopiero co ogłoszone zarządzenie o podwyższeniu podatku wojennego od piwa.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Ogłoszenie

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Kalwaryjskiej

Z dniem 13 kwietnia rozpoczęła się znowu, przerwana swego czasu, nauka języka niemieckiego. Zgłoszenia dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17.30 — 19 w szkole powszechnej Kalwarienstr. 73, nauczyciel.

Pełnomocnik dla Zw. Zaw.
Okrąg Wilno—miasto.

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci
ś. † p.
Witolda Żytlińskiego
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Rafała dnia 1 maja r. b. o godzinie 7.30 rano. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
Rodzina.

†
JAN IWANOWICZ
zmarł dnia 18-go kwietnia 1943 r. zdala od rodziny w wieku lat 37.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 1 maja r. b. w kościele św. Jerzego o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu i smutku
Matka, Żona z Dziećmi, Siostry, Brat i Rodzina.

†
z Protasewiczów
Maria Wacławowa Mackiewiczowa
wywiezona w czerwcu 1941 r. do Rosii, zmarła na wygnaniu w sierpniu 1942 r.
Msza Św za spokój Jej duszy odbędzie się w sobotę dnia 1 maja r. b. w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 8-ej rano. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku **Syn i Rodzina.**

ś. † p.
z GRODKÓW
MARIA HOŁUBOWA
opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 28 kwietnia 1943 r. w wieku lat 39.
Eksportacja zwłok z domu żałoby w Kolonii Wileńskiej przy ul. Dolnej do kościoła parafialnego odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 8 wiecz. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 1 maja o godz. 9 rano, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają pogrążone w głębokiej żałobie
Córki i Szwagierka.

†
z Rabkowskich
Maria Andrzejewska
po krótkich cierpieniach zmarła dnia 28-go kwietnia 1943 roku w wieku lat 38.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowskiej) 4 m. 5 do kościoła Ostrobramskiego św. Teresy odbędzie się dnia 1 maja 1943 r. o godz. 9 rano. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione o godz. 10, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Matka, Siostry i Brat.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie ogłoszeń do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".